

# Krzysztof Warchałowski

---

"Organy bezpieczeństwa PRL  
1944-1990", Henryk Dominiczak,  
Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 41/1-2, 285-290

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

To rozwiązanie zostało zaakceptowane w orzecznictwie rotalnym i otworzyło ono drogę nowym rozwiązaniom, które znalazły się w Kodeksie z 1983 roku, a które polegały na rezygnacji z pojęcia *error redundans* na rzecz błędu co do przymiotu *principaliter et directe intentae*. Jak zaznacza autor, zmiana ta nie dotyczyła „substancji” prawa, ale lepiej uporządkowała tytuły, które powodowały nieważność zgody małżeńskiej. Znalazło to potwierdzenie w przemówieniu papieża Jana Pawła II wygłoszonym do audytorów Roty Rzymskiej w 1993 roku.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana praca jest bardzo udaną próbą prześledzenia doktryny kanonicznej na temat wpływu błędu co do przymiotu osoby na ważność umowy małżeńskiej. Poprzez analizę historyczno-prawną doktryny wybranych autorów, ks. Zvolenský wykazał, że nowe rozwiązania, przyjmowane i modyfikowane przez kanonistów, prowadziły do uściślenia pojęć i stopniowego usuwania istniejących wątpliwości. Praca ta jest przykładem, jak wielką pomocą we właściwym odczytywaniu *mens legislatoris* jest sięganie do tradycji kanonistycznej, o której w studium prawa kanonicznego nigdy nie może zapominać.

*Ks. Andrzej Kakareko*

**Henryk Dominiczak, Organy bezpieczeństwa PRL. 1944 – 1990, Warszawa (Dom Wydawniczy Bellona) 1997, ss. 439.**

Do rąk czytelnika została oddana książka autorstwa jednego z najbardziej znanych badaczy problematyki politycznej PRL oraz spraw związanych z rolą i funkcjonowaniem Resortu Spraw Wewnętrznych. Płk prof. dr hab. Henryk D o m i n i c z a k, absolwent Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Wrocławskiego jest pracownikiem naukowym kilku wyższych uczelni, w tym Akademii Spraw Wewnętrznych. Dorobek naukowy Autora obejmuje blisko 100 publikacji historycznych, z których 23 stanowią pozycje książkowe. Od 1984 r. prof. H. D o m i n i c z a k przewodniczył utworzonemu w ramach Katedry Historii i Archiwistyki ASW zespołowi, który przygotował plan badań nad dziejami organów bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL. Niestety sytuacja polityczna w kraju nie pozwoliła wówczas na ujawnienie pełnego zakresu badań nad działalnością aparatu bezpieczeństwa (UB, SB). Ukazała się jedynie namiastka pracy zespołu w formie pięciu zeszytów wydanych nakładem wydawnictwa ASW pod wspólnym tytułem *Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych*.

Praca i funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej należy do tych obszarów, które są prawie nie zbadane i tylko w niewielkim stopniu opublikowane. Powodem tego jest fakt, że organy bezpieczeństwa stanowiły

filar, na którym opierał się system rządów komunistycznych w Polsce. Im właśnie partia wyznaczyła rolę „miecza rewolucji” w urzeczywistnianiu zamysłu budowy i utrwalania nowego ustroju. (s. 5)

Prezentowana monografia jest pierwszym w polskiej historiografii pełnym opracowaniem rozwoju i działalności organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944 – 1990, a więc od chwili ich powstania, do rozwiązania po upadku systemu socjalistycznego w Polsce. Recenzowane dzieło składa się z trzech części poprzedzonych wstępem i zakończeniem. Na końcu jako dodatek Autor zamieścił wykaz ważniejszej literatury oraz indeks nazwisk.

Podział książki na części zawierające rozdziały i podrozdziały związany jest z przyjętym układem chronologiczno-rzeczowym opracowania. Zdaniem Autora układ ten pozwala w sposób bardziej przejrzysty przedstawić powstanie, rozwój, strukturalne zmiany oraz ukierunkowania w funkcjonowaniu aparatu bezpieczeństwa PRL, które związane były z przeobrażeniami życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju. Uwaga Autora skupia się przede wszystkim na dokonaniu wszechstronnej analizy struktur organizacyjnych Urzędu a następnie Służby Bezpieczeństwa, z pominięciem operacji prowadzonych przez te instytucje poza granicami Polski. Szeroki zakres zainteresowań i działań podejmowanych przez organy bezpieczeństwa przez 50 lat Polski Ludowej sprawia, że prezentowana praca stanowi jedynie podstawowy zarys głównych problemów i funkcjonowania tych służb na przestrzeni ich istnienia.

We wstępie (s. 5 – 12) prof. D o m i n i c z a k przedstawia główne motywy powstania pracy, jej celowość oraz trudności związane z powstaniem dzieła. Ponadto dokonuje prezentacji wykorzystanych źródeł archiwalnych i literatury przedmiotu a także omawia dotychczasowe opracowania, które w sposób mniej czy bardziej bezpośredni wnoszą wiele cennych i ciekawych danych o organach bezpieczeństwa PRL.

Część pierwsza *Czasy Bieruta 1944 – 1956* (s. 13 – 116) składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym przedstawiono genezę powstania resortu bezpieczeństwa PRL a także zaprezentowano kolejne etapy rozwoju i zmian struktur organizacyjnych tej instytucji. Autor wyróżnił trzy okresy:

1) 1944 – 1948. Powstanie resortu, który pod koniec 1948 r. składał się z 9 wydziałów:

- I – wywiad i kontrwywiad,
- II – kartoteka,
- III – łączność i technika operacyjna,
- IV – zaopatrzenie,
- V – cenzura
- VI – więzienia i obozy,
- VII – kadry,
- VIII – ochrona PKWN,
- IX – ochrona jeńców wojennych.

2) 1949 – 1953. Rozbudowa resortu, zwłaszcza aparatu terenowego i utworzenie nowych komórek. Obok Służby Bezpieczeństwa wzrasta liczebność Milicji Obywatelskiej, ORMO, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Straży Więziennej i Przemysłowej. W sumie ok. 600 000 ludzi pod bronią.

3) 1954-1956. Prawne umocowanie istnienia aparatu bezpieczeństwa mające na celu pokazanie opinii publicznej, że służby te powołane są do „ochrony ustroju ludowo – demokratycznego określonego w Konstytucji PRL”. Należy odnotować, że w tym okresie powstaje odrębny Departament VI zajmujący się sprawami Kościoła.

Rozdział drugi zatytułowany *Sieć agenturalna jako ważny instrument w zwalczaniu przeciwników politycznych* zawiera szczegółowy opis sieci agenturalnej aparatu bezpieczeństwa PRL tego okresu. Wiele uwagi poświęcił Autor zasadom oraz sposobom werbunku agentów i informatorów.

Rozdział trzeci poświęcony został działalności operacyjnej organów bezpieczeństwa. Autor przedstawia system represji oraz terroru stosowany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec „wrogów klasowych”. Rozdział opisuje sądownictwo i prokuraturę jako ślepe narzędzia w rękach wszechmocnego, stojącego ponad prawem, aparatu bezpieczeństwa.

Przedmiotem rozdziału czwartego jest rola organów bezpieczeństwa w zwalczaniu i likwidacji państwa podziemnego. Początkowo walkę z polskim podziemiem podjęły NKWD i oddziały Armii Czerwonej. Do jesieni 1945 r. wywieziono do łagrów w ZSRR ponad 50 000 akowców i innych żołnierzy grup podziemia. Stopniowo do walki włączył się aparat bezpieczeństwa publicznego. SB zajmowała się głównie rozpracowywaniem podziemia, ustalaniem ludzi z nim związanych, miejscem przebywania oddziałów leśnych a także pracą śledczą i dochodzeniową. W bezpośredniej walce brały udział oddziały wojskowe KBW oraz milicja.

W rozdziale piątym przedstawiony został udział organów bezpieczeństwa w walce z Polskim Stronnictwem Ludowym i Stanisławem Mikołajczykiem. PSL od chwili powstania w sierpniu 1945 r. zostało uznane za niebezpiecznego przeciwnika politycznego. Akcję polityczną mającą zdyskredytować PSL w oczach społeczeństwa powierzono PPR a rozbięcie organizacyjne aż do całkowitego unicestwienia zlecono aparatowi bezpieczeństwa.

Rozdział szósty opisuje udział aparatu bezpieczeństwa w walce z najgroźniejszym przeciwnikiem hamującym pochód socjalizmu w Polsce – Kościołem katolickim. Kierunki działań reżimowej polityki wobec Kościoła wytyczyła partia. Autor szczegółowo przedstawia rozkręcający się stopniowo mechanizm walki z Kościołem, czerpiący z doświadczeń leninowsko-stalinowskiej polityki zwalczania Cerkwi i religii w ZSRR. W rozdziale opisane zostały metody walki propagandowej, zastraszanie i aresztowania księży, pokazowe procesy osób duchownych, próba wpływania przez władze

komunistyczne na obsadę duchownych stanowisk kościelnych oraz aresztowanie i uwięzienie Prymasa Wyszyńskiego.

Ostatni, siódmy rozdział części pierwszej mówi o próbach liberalizacji resortu bezpieczeństwa publicznego, do czego sygnałem stała się po śmierci Stalina w 1953 r. krytyka stworzonego systemu bezprawia.

Część druga *Czasy Gomułki 1957 – 1970* (s. 117 – 234) opisuje aparat bezpieczeństwa w czasach, gdy ster PZPR po wydarzeniach październikowych objął Władysław Gomułka. Protest polityczny 1956 r. spowodował wstrząs w organach bezpieczeństwa publicznego. Nowy program rządzenia krajem, uchwalony przez ósme plenum PZPR (19 – 21 X 1956 r.) przewidywał głębokie przeobrażenia polityczne przywracające „leninowskie zasady” w partii i państwie.

W rozdziale ósmym, a pierwszym tej części książki, przedstawione zostały zmiany organizacyjne w strukturze aparatu bezpieczeństwa po przemianach październikowych 1956 r. Ujawniono źródła wynaturzeń i winnych nadużywania prawa w myśl hasła „przezwycięzania pozostałości błędów i wypażeń minionego okresu”. Jednak samo Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie zostało rozliczone, czego wyraźnie domagało się w swym proteście społeczeństwo. W konsekwencji w dalszym ciągu restrukturyzowano i rozbudowywano aparat bezpieczeństwa, który aktywnie wspomagał system „rządów ludu” w Polsce.

Rozdziały dziewiąty i dziesiąty szczegółowo przedstawiają metody działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, zakres stosowanych represji oraz uzyskiwane efekty.

Rozdział jedenasty poświęcony został działaniom aparatu bezpieczeństwa skierowanym przeciwko członkom byłego podziemia i rosnącej w siłę nowej opozycji. Na pierwszej generalnej odprawie Służby Bezpieczeństwa w dniu 14 lutego 1957 r. wskazano konkretnych wrogów, którymi miały zająć się organy bezpieczeństwa. Były to: NSZ-owskie, AK-owskie, BCH-owskie elementy uprawiające pod szyldem ZBoWiD działalność opozycyjną. Pod wpływem zachodzących przemian powstawały nowe grupy opozycyjne, zwłaszcza w środowiskach młodzieży studiującej, które zrzeszone w różne organizacje, kluby i stowarzyszenia wznosiły demokratyczne hasła potępiające terror i komunistyczny totalitaryzm. Na uwagę zasługują opisane w rozdziale „wypadki marcowe 1968 r.”. SB w celu rozbitcia organizacji i związków młodzieżowych sięgnęła w tym wypadku po cały arsenał będących w jej dyspozycji środków.

W kolejnym, dwunastym rozdziale przedstawiona została sytuacja robotników, którzy jako klasa robotnicza stanowić mieli kierowniczą siłę w życiu politycznym kraju. Rzeczywistość była jednak inna. Pracownicy znacjonalizowanych zakładów pracy nie stali się ich właścicielami, nie uczestniczyli realnie w rządzeniu krajem mimo głoszonych haseł i stwarzanych pozorów, nie mieli żadnego wpływu na podział wypracowanego przez siebie

zysku. Ponadto PZPR odebrała robotnikom podstawową broń przeciwko ich wyzyskowi, jaką stanowi strajk. Każda próba przerwania pracy traktowana była jako bunt przeciwko państwu i ustrojowi. Strajki tłumiono z całą bezwzględnością a „buntowników” nie omijały surowe kary. Organy bezpieczeństwa wiernie wykonywały zlecone im zadania.

Rozdział trzynasty przedstawia stosunek PZPR i Służby Bezpieczeństwa do tzw. „prawicy ludowej”. Mianem tym określano wszystkich, którzy przeciwstawiali się stalinowskiej polityce rolnej zmierzającej do kolektywizacji rolnictwa w Polsce. Gomułka nie zmienił swych komunistycznych poglądów w stosunku do wsi. Traktował chłopów jak kapitalistów, których należało „uspołecnić” przez kolektywizację ich gospodarstw. W tym celu stworzono cały system kontroli środowisk wiejskich i represji stosowanych przez organy bezpieczeństwa w stosunku do „wrogiego elementu” w ruchu ludowym.

Ostatni rozdział części, a kolejny czternasty, poświęcony został walce aparatu bezpieczeństwa z Kościołem katolickim. Stosunki między państwem i Kościołem po dojściu Gomułki do władzy uległy poprawie. Zwolniono z internowania Prymasa Wyszyńskiego i innych aresztowanych biskupów oraz księży. Zawarte w grudniu 1956 r. porozumienie przewidywało zmianę dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych, ustalono zasady dotyczące powrotu religii do szkół oraz opieki duszpasterskiej w szpitalach i zakładach penitencjarnych a także osiągnięto porozumienie w sprawie nowych biskupów na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wkrótce okazało się jednak, że dokonane pod wpływem chwili ustępstwa na rzecz Kościoła katolickiego są „krokiem wstecz”. Należało zatem szybko nadrobić opóźnienia. Porzucenie bierności i rozpoczęcie ofensywy przeciwko klerowi stało się wkrótce jednym z podstawowych zadań aparatu bezpieczeństwa. Dodatkowym bodźcem dla wzmożonej aktywności „Miecza Rewolucji” stały się obchody milenijne w 1966 r. Władze państwowe starały się za wszelką cenę przeszkodzić obchodom organizowanym przez Kościół.

Trzecia część dzieła *Czasy Gierka, Kani i Jaruzelskiego 1971 – 1990* s. 235 – 386) podobnie jak dwie poprzednie składa się z siedmiu rozdziałów.

Dwa pierwsze, tzn. piętnasty i szesnasty rozdział książki, omawiają zmiany strukturalne oraz metody działania resortu spraw wewnętrznych po wydarzeniach politycznych grudnia 1970 r. Z kolei rozdział następny, siedemnasty, zawiera analizę sytuacji politycznej jaka wytworzyła się wówczas w naszym kraju według ocen organów bezpieczeństwa. Aparat bezpieczeństwa koncentrował swoją uwagę przede wszystkim na gospodarce i wielkich przedsiębiorstwach, które w każdej chwili mogły „znów” stać się zarzewiem konfliktu. Władze partyjno-rządowe zakreśliły przed organami bezpieczeństwa nowe zadania:

1) funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych muszą ściśle współpracować z zakładami pracy i utrzymywać z nimi jak najbliższe kontakty;

2) resort spraw wewnętrznych winien dążyć, aby w gospodarce działało się jak najlepiej, o wszelkich wypadkach jaskrawego odstępowania od narzuconych norm resprtt winien natychmiast informować władze;

3) resort winien widzieć swą wielką rolę w dużych zakładach pracy uznanych niejako za twierdze socjalizmu, bowiem one decydują o rozwoju kraju. (s. 269) Nie uchroniło to jednak od kolejnych robotniczych protestów.

Rozdział osiemnasty zatytułowany *Służba Bezpieczeństwa w walce z opozycją* opisuje zmagania aparatu bezpieczeństwa z coraz szerszą i lepiej zorganizowaną opozycją antykomunistyczną. *Walka klasowa trwa nadal i pojawia się w różnych formach* – stwierdził jeden z wysoko postawionych partyjnych decydentów. Jednak w tej walce, oprócz racji, władza i jej oręż straciły coraz bardziej poparcie opinii społecznej.

Do najciekawszych zagadnień poruszanych w tej części należy zaliczyć problematykę przedstawioną w rozdziale dziewiętnastym, mówiącą o stosunku władz państwowych a tym samym aparatu bezpieczeństwa do Kościoła katolickiego. Ostatnie 20 – lecie socjalizmu a zarazem funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa w Polsce wiąże się z tak niespodziewanym wydarzeniem na skalę światową, jakim był wybór polskiego kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Obok tego powstanie Solidarności a także zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki przez Służbę Bezpieczeństwa stały się zapowiedzią zupełnie nowych czasów. Religijna doktryna Marksa i Lenina obowiązywała jednak do ostatnich dni odchodzącego bezpowrotnie systemu socjalistycznego w Polsce.

Przedostatni tj. dwudziesty rozdział książki omawia działania Służby Bezpieczeństwa w okresie powstania Solidarności i w czasie wprowadzenia stanu wojennego. Autor krok po kroku analizuje sytuację polityczną w kraju a także rodzące się zagrożenie obcą interwencją, przedstawia kulisy wprowadzenia stanu wojennego nie tylko w optyce działań resortu bezpieczeństwa ale uwzględnia także wiele innych faktów historycznych, dających nowe spojrzenie na omawiane wydarzenia.

Rozdział dwudziesty pierwszy, zatytułowany *Od zawieszenia stanu wojennego do okrągłego stołu*, opisuje zasadniczo proces przejęcia władzy w Polsce przez siły demokratyczne. Stanowi to jednocześnie ostatni akord działania Służby Bezpieczeństwa stojącej na straży komunistycznego państwa. Jednak funkcjonariusze tej służby w swej masie pozostali do końca wiernymi obrońcami systemu i partii, która na nich liczyła i nie zawiodła się do końca swego istnienia.

Przedstawione dzieło zawiera bogaty materiał umożliwiający poznanie aparatu bezpieczeństwa PRL, jego rangi i miejsca w totalitarnym systemie rządzenia. Recenzowana książka wypełnia jednocześnie w dużym zakresie białe plamy jakie wciąż widnieją na mapie najnowszych dziejów Polski. Polecam tę pozycję wszystkim, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę historyczną i bardziej docenić wartość wywalczonej wolności.

*ks. Krzysztof Warchałowski*